

Koniec z mieleniem żywych kurczaków

16 czerwca 2016

Stowarzyszenie, odpowiadające za 95 proc. produkcji jaj w USA ogłosiło, że zrzeszone w nim firmy zaprzestaną procederu mielenia kurcząt płci męskiej.

Okrutna praktyka mielenia bądź zagazowywania kogucików po wykluciu może zostać przerwana dzięki wprowadzeniu nowych technologii, pozwalających przed wykluciem sprawdzić płeć kurczaka. Na zmiany respektujące prawa zwierząt naciskała od lat organizacja The Humane League. W końcu udało jej się przekonać amerykańskich producentów jajek, że bardziej humanitarnie jest nie dopuścić do wyklucia ani jednego niepotrzebnego ptaka.

W okrutny sposób w przemyśle jajecznym ginie nawet 200 milionów istnień rocznie. Producenci zrzeszeni w United Egg Producers zapowiedzieli, że wdrożą całkowicie nową technologię do końca 2020 roku. Jaja, z których potencjalnie miałyby wykluć się koguciki, wykorzystywane będą do produkcji szczepionek lub jako składnik karm dla zwierząt domowych.

W Polsce kurczęta płci męskiej zabijane są zwykle za pomocą dwutlenku węgla. Nad zmianami, mającymi pomóc określić płeć ptaka jeszcze przed wykluciem, od kilku lat pracowali naukowcy z Uniwersytetu w Lipsku. W 9 (na 21) dni inkubacji z jajka pobiera się próbkę materiału przez mikroskopijny otwór w skorupce. Na tej podstawie określa się płeć. Niemcy mają szansę wdrożyć mechanizm już w 2017 roku. Są pod tym względem liderem rynku europejskiego. Koncern Unilever jako pierwszy w Europie zaczął wywierać naciski na swoich dostawców, by nowe technologie systematycznie wdrażali. Rozwiązanie to jest również korzystne dla samego przemysłu – pomoże oszczędzić pieniądze, wydawane do tej pory na ogrzewanie „zbędnych” jaj.

Organizacje prozwierzęce doceniają fakt, że producenci chcą zaprzestać utylizowania żywych zwierząt, choć są zgodni co do tego, że przemysł jajeczny nadal jest okrutny wobec niosek, których los nie ulegnie poprawie. Jest to jednak mały krok w walce o pełnię praw zwierząt.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu